

Przetwarzanie danych w rekrutacji – spór urzędów

Ministerstwo Cyfryzacji wydało objaśnienia prawne dotyczące zasad przetwarzania danych w rekrutacji. Różnią się one od wytycznych UODO. To duży problem dla pracodawców.

Ministerstwo Cyfryzacji zaprezentowało swoje objaśnienia na konferencji 23 stycznia br. Ich zakres jest niezmiernie istotny dla wszystkich pracodawców, bo dotyczy "gromadzenia danych osobowych osób ubiegającej się o zatrudnienie u pracodawców po zakończeniu rekrutacji". Resort wydał je na wniosek Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorstw na podstawie tzw. Konstytucji dla biznesu. Jednak stanowisko ministerstwa jest sprzeczne ze stanowiskiem organu nadzorczego w tym zakresie.

Dwa organy, dwa stanowiska

Konferencja Ministerstwa Cyfryzacji i objaśnienia resortu wzbudziły sporo kontrowersji w Urzędzie Ochrony Danych Osobowych. Już dzień wcześniej Prezes UODO na stronie internetowej Urzędu zamieścił oświadczenie, w którym ze zdziwieniem przyjął informację o planowanej konferencji resortu cyfryzacji w tym zakresie. W oświadczeniu wskazał m.in., że „jedynym właściwym i wyspecjalizowanym w sprawach dotyczących ochrony danych osobowych jest Prezes UODO, który ma status i kompetencje organu nadzorczego określone w RODO. Z tego względu dokonywanie oficjalnej interpretacji prawa w tym zakresie leży po stronie Prezesa UODO. Zgodnie z RODO jest to wyłączną kompetencją organów nadzorczych oraz Europejskiej Rady Ochrony Danych. Tym samym UODO jest jedynym organem umocowanym prawnie do wydawania wytycznych i interpretowania w tym zakresie przepisów prawa”.

Zaskoczenie UODO w przedmiocie wydanych objaśnień przez Ministerstwo Cyfryzacji nie jest jednak najważniejsze. Najistotniejsze jest to, że organy prezentują różne stanowiska w zakresie wykładni tych samych przepisów.

Oznacza to problem dla pracodawców. Już teraz borykają się oni z interpretacją trudnych przepisów, a sprzeczne stanowiska organów z pewnością zamiast rozwiązać te problemy, jeszcze je pogłębią.

Różnice w wykładni RODO

Spór na linii Ministerstwo Cyfryzacji – Prezes UODO nie jest jedynie sporem kompetencyjnym. Analizując objaśnienia prawne wydane przez Ministerstwo Cyfryzacji 23 stycznia br. oraz wcześniej przygotowane przez UODO poradniki dla przedsiębiorców, widać wyraźną różnicę w kwestii interpretacji tych samych postanowień RODO.

Urząd Ochrony Danych Osobowych w październiku 2018 r. wydał Poradnik RODO dla przedsiębiorców „Ochrona danych osobowych w miejscu pracy”. Odniósł się w nim – tak jak Ministerstwo Cyfryzacji w wydanych objaśnieniach – do kwestii przetwarzania danych osobowych na potrzeby prowadzonego procesu rekrutacji.

Analiza dokumentów przygotowanych przez UODO i Ministerstwo Cyfryzacji pozwala zidentyfikować wyraźne różnice w zakresie interpretacji tego samego przepisu – tj. art. 6 ust. 1 RODO – odnośnie przetwarzania danych na potrzeby rekrutacji – patrz tabelka.

Stosowanie art. 6 ust. 1 RODO

Zdaniem Ministerstwa Cyfryzacji	Zdaniem UODO (poradnik RODO z października 2018 r.)
dane osobowe kandydatów do pracy w konkretnej toczącej się rekrutacji mogą być przetwarzane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. b) RODO, tj. na podstawie umowy; proces rekrutacji może być bowiem uznany za podejmowanie działań przed zawarciem umowy	przetwarzanie danych osobowych w zakresie aktualnych jak i przyszłych rekrutacji odbywa się na podstawie przepisów art. 6 ust. 1 lit. a) RODO, tj. na podstawie zgody
po zakończonej rekrutacji można przechowywać dokumenty rekrutacyjne kandydatów, którzy nie zostali zatrudnieni, w celach ochrony przed ewentualnymi roszczeniami (np. posądzeniem o dyskryminację); podstawą prawną w tym przypadku jest art. 6 ust. 1 lit. f) RODO, tj. prawnie uzasadniony interes administratora	niedopuszczalne jest przetwarzanie danych tylko w celu zabezpieczenia przed ewentualnymi roszczeniami
dokumenty aplikacyjne złożone na poczet przyszłych postępowań rekrutacyjnych mogą być przetwarzane do czasu cofnięcia zgody przez osobę, która takie dokumenty przysłała	dane osobowe kandydata powinny zostać usunięte niezwłocznie po zakończeniu procesu rekrutacji

Jak widać, stanowiska Prezesa UODO i Ministerstwa Cyfryzacji różnią się nawet w zakresie podstawy prawnej przetwarzania danych osobowych. Jeżeli organy, które czują się odpowiedzialne za kwestie przetwarzania danych osobowych, nie potrafią ustalić wspólnego stanowiska, to co mają zrobić przedsiębiorcy, na których może zostać nałożona niemała kara finansowa?

Wytoczne resortu nie wiążą...

Objaśnienia prawne Ministerstwa Cyfryzacji zostały wydane na podstawie art. 33 ust. 1 ustawy z 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (DzU poz. 646 ze zm.) na wniosek Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców z 7 listopada 2018 r. Jaki charakter ma ten dokument dla przedsiębiorców i przede wszystkim – czy jest dla nich wiążący?

... ale nie mogą szkodzić

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w przywołanej ustawie Prawo przedsiębiorców. Jej art. 35 ust. 1 i 2 stanowią, że objaśnienia prawne nie są wiążące dla przedsiębiorców, z tym, że przedsiębiorca nie może być obciążony sankcjami administracyjnymi,

finansowymi lub karami w zakresie, w jakim zastosował się do objaśnień. Z kolei zgodnie z art. 52 ust. 1 RODO organ nadzorczy podczas wypełniania swoich zadań i wykonywania swoich uprawnień zgodnie z rozporządzeniem działa w sposób w pełni niezależny.

Co się stanie zatem w sytuacji, gdy przedsiębiorca zastosuje się do wykładni Ministerstwa Cyfryzacji zaprezentowanej w objaśnieniach z 23 stycznia br., która nie będzie zgodna z linią interpretacyjną organu nadzorczego? Na przykład administrator danych nie uzyska zgody na przetwarzanie danych osobowych w związku z prowadzoną rekrutacją uznając, że podstawą przetwarzania danych na potrzeby rekrutacji jest – jak wskazało ministerstwo – art. 6 ust. 1 lit b) RODO (tj. podejmowanie czynności przed zawarciem umowy), a nie jak twierdzi UODO – art. 6 ust. 1 lit a) RODO (tj. zgoda).

Ta „wojna na górze” nie służy przede wszystkim pracodawcom. O ile należy pochwalić Ministerstwo Cyfryzacji, że od dawna podejmuje działania, które mają „oswoić” RODO – pracownicy Ministerstwa udzielają się w mediach, przygotowują poradniki (także dla przedsiębiorców), to wydane objaśnienia prawne mogą bardziej zaszkodzić przedsiębiorcom, niż pomóc. Postępowanie w sprawie naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych jest prowadzone przez Prezesa UODO. Mało prawdopodobne jest, że Prezes UODO przyjmie wykładnię dokonaną przez ministerstwo. Szczególnie, że trzy miesiące temu wydał swój poradnik oraz zorganizował kilkugodzinne szkolenie poświęcone obowiązkom pracodawców w zakresie ochrony danych osobowych.

Ostatecznie i tak to sądy administracyjne będą musiały rozstrzygnąć, kto ma rację w tym sporze. Przedsiębiorca, który zostanie ukarany przez Prezesa UODO za nieprzestrzeganie przepisów RODO, może złożyć skargę do sądu administracyjnego. Co ważne, wstrzymuje to wykonanie decyzji w zakresie administracyjnej kary pieniężnej. Czas na złożenie skargi wynosi 30 dni od dnia doręczenia decyzji. Analizy wymaga możliwość dochodzenia przez przedsiębiorcę, który stosował się do objaśnień ministerstwa, a mimo to nałożono na niego karę finansową, odpowiedniego odszkodowania od Skarbu Państwa.

Autorzy:

Anna Hoffmann, radca prawny, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy

Daniel Dudek, prawnik, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy